

# Marta Burdynowicz, Żaden Wstyd

znowu ty, uz to znam  
pod błękitem ukrywasz fałsz  
niby wiem  
drażnisz mnie  
sama wchodzę w twoja siec

znowu ty  
czego chcesz  
czy to kiedyś miało sens  
trochę zał  
stało się  
czasu nikt nie cofnie wiem

to żaden wstyd  
mylić sie czasem  
i przypadkiem wybrać źle  
to żaden wstyd  
tak będzie łatwiej  
wyrzucę z głowy cie

i choć nie chce wracać  
bo nie wracasz  
jak ten sam temat do znudzenia  
ostatni raz  
nie mówi przepraszam

to nie ty  
pewność mam  
brzmi tak oboc twoja twarz  
wspólny dom  
nawet imie da psa  
nie pisane było nam

to żaden wstyd  
mylić sie czasem  
i przypadkiem wybrać źle  
to żaden wstyd  
tak będzie łatwiej  
wyrzucę z głowy cie

i choć nie chce wracać  
bo nie wracasz  
jak ten sam temat do znudzenia  
ostatni raz  
nie mówi przepraszam

czekałam cierpliwie tak  
trochę się spóźniłeś  
a to żaden wstyd  
mylić sie czasem  
i przypadkiem wybrać źle  
to żaden wstyd  
tak będzie łatwiej  
wyrzucę z głowy cie